

DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Ekshumacja zwłok polskich oficerów zamordowanych w Katyniu (1943 r.). foto: PAP/Archiwum

13 kwietnia obchodzimy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, ustanowiony przez Sejm 14 listopada 2007 roku. Upamiętnia on rocznicę opublikowania przez Niemcy w 1943 roku informacji o odkryciu w Katyniu pod Smoleńskiem w Rosji, masowych grobów oficerów Wojska Polskiego, zamordowanych przez NKWD w 1940 roku.

Wiosną 1940 roku NKWD wymordowało z motywów politycznych blisko 22 tysiące obywateli polskich wziętych do niewoli po agresji ZSRR na Polskę. Byli wśród nich oficerowie Wojska Polskiego- wybitni dowódcy i stratedzy, policjanci, urzędnicy, uczeni, profesorowie wyższych uczelni, artyści, lekarze, nauczyciele, prawnicy. Stanowili oni elitę narodu, jego potencjał obronny, intelektualny i twórczy.

Jeńcy ginęli od strzału w tył głowy. Ofiary dokonanej zbrodni były pogrzebane w zbiorowych mogiłach Katyniu, Charkowie oraz Miednoje. Egzekucje trwały od kwietnia do maja 1940 roku.

Okolo 15. tysięcy ofiar stanowili więźniowie przetrzymywani wcześniej w obozach specjalnych NKWD w Starobielsku, Ostaszkowie i Kozielsku. Byli to głównie oficerowie wojska i policjanci. Pozostałe 7 tysięcy, w większości cywilów, osadzono w więzieniach zachodnich obwodów republik Ukraińskiej i Białoruskiej, czyli terenach wschodnich Polski, włączonych w 1939 roku do Związku Radzieckiego. Dotychczas nie znamy miejsc ich pochówku.

Polskich jeńców rozstrzelano na podstawie uchwały Biura Politycznego KC Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 5 marca 1940 roku. Nakazano w niej zamordowanie ponad 25. tysięcy polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w obozach i więzieniach na Ukrainie i Białorusi. Decyzja została jednogłośnie zaakceptowana przez członków Biura Politycznego - Stalina, Woroszyłowa, Mołotowa, Mikojana, Kalinina, Kaganowicza i Berię, którzy złożyli pod nią swoje podpisy.

Prawda była ukrywana przez ponad pół wieku

Pierwsze transporty śmierci z polskimi jeńcami, formowane przez NKWD, ruszyły 3 kwietnia 1940 roku z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Likwidacja trzech obozów

rozpoczęła się w tym samym czasie, według jednolitego planu przygotowanego przez moskiewską centralę NKWD.

Informację o odkryciu masowych grobów w Katyniu pierwsi podali Niemcy **13 kwietnia 1943 roku**. Dwa dni później radio moskiewskie zakomunikowało, że zbrodnię popełnili Niemcy w 1941 roku podczas zajmowania okolic Smoleńska. Próby wyjaśnienia sprawy przez rząd polski z pomocą Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, doprowadziły do zerwania przez Kreml 25 kwietnia 1943 roku stosunków z Polską. Wersję o eksterminacji jeńców przez hitlerowskie Niemcy upowszechniała propaganda ZSRR, a wraz z nią władze PRL.

Prawda o zbrodni katyńskiej była ukrywana przez ponad pół wieku. Dopiero **13 kwietnia 1990 roku władze ZSRR przyznały, że zbrodnię popełniło NKWD**. Jako winni wskazani zostali wówczas komisarz NKWD Ławrientij Beria i jego zastępca Wsiewołoda Mierkułow. Tego samego dnia prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow przekazał prezydentowi Polski Wojciechowi Jaruzelskiemu pierwsze dokumenty archiwalne dotyczące wymordowania Polaków.

Dwa lata później, 14 października 1992 roku, na polecenie prezydenta Borysa Jelcyna, naczelny archiwista państwowy Rosji Rudolf Pichoja wręczył prezydentowi Lechowi Wałęsie w Belwederze kopie głównych dokumentów, dotyczące sprawy katyńskiej. Dokumenty zostały opublikowane w 1992 roku w Polsce w zbiorze "Katyń. Dokumenty ludobójstwa", a w Rosji w pierwszym numerze miesięcznika "Woprosy istorii" w 1993 roku.

W 2000 roku, w 60. rocznicę zbrodni katyńskiej, w Charkowie, Katyniu i Miednoje zostały otwarte polskie cmentarze.

Śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej prowadzi Instytut Pamięci Narodowej. Historycy IPN uważają "zbrodnię katyńską" za ludobójstwo, ze względu na jej ideologiczne umotywowanie względami klasowymi, a faktycznie narodowymi oraz jej masowość. We wrześniu 2005 roku zakończyło się 14-letnie śledztwo rosyjskiej prokuratury wojskowej. Rosjanie uznali, że mord nie był zbrodnią ludobójstwa i nikogo nie postawili przed sądem.

WYKORZYSTANO: POLSKIERADIO.PL